



Oddalona wizja

Przewlekłe oczekiwanie sprawia sercu ból, lecz życzenie spełnione jest drzewem życia – Przep. 13:12.

W czasie gdy pisana była księga Habakuka, Izrael znajdował się w ciężkich tarapatkach. Zapisy znajdujące się w pierwszym rozdziale wskazują, że był to wczesny okres panowania Jehojakima, marionetkowego władcy osadzonego na tronie przez króla Egiptu, faraona Necho. Był to również czas, gdy Babilonia, nowa potęga wschodu, wyzywała do walki potęgę zachodu, Egipt. Moralna i religijna atmosfera w Izraelu pogarszała się. Panowanie Jehojakima można podsumować jednym krótkim zdaniem: „A czynił on to, co złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynili jego praojcowie” (2 Król. 23:37). Izrael znajdował się w najgłębszym upadku i Bóg zdecydował się chłostać go w sposób, jakiego ten naród nigdy wcześniej nie doświadczył.

Bóg objawił Habakukowi swój zamiar polegający na tym, że zezwoli na podbicie Egiptu przez Babilon, co uczyni z niego potęgę rozciągającą się od terenów dzisiejszego Iranu aż do Egiptu: „Spójrzcie na narody i zobaczcie, patrzcie ze zdumieniem i trwogą! Bo za waszych dni dokonuję dzieła, w które nie uwierzycie, gdy wam ktoś o nim będzie opowiadał” (Hab. 1:5). Gdy inni najeźdźcy zdobywali ziemie Izraela, zostawiali na miejscu ludność zadowolając się obciążaniem jej wysokimi podatkami. Jednakże Babilon miał dokonać przesiedlenia ludności z jej umiłowanej Ziemi Obiecanej do Chaldei.

Habakuk był przerażony tą perspektywą. W pierwszym rozdziale jego proroctwa zanotowana została jego rozmowa z Bogiem o mądrości tego planu. Przyznaje on grzeszność Izraela, lecz nie potrafi sobie wytłumaczyć dlaczego Bóg używa gorszych ludzi jako narzędzia kary: „Twoje oczy są zbyt czyste, aby mogły patrzeć na zło, nie możesz spoglądać na bezprawie. Dlaczego jednak przypatrujesz się przewrotnym, milczysz, gdy bezbożny pożera sprawiedliwego?” (Hab. 1:13). „Dlaczego” – woła prorok w trzecim wersecie – „dopuszczasz, bym patrzył na złość i spoglądał na bezprawie”? Jest to takie samo pytanie, jakie często rozlega się i dzisiaj: „Dlaczego Boże zezwalasz na zło”?

Strażnik i wizja – Hab. 2:1-4

Muszę stanąć na mym posterunku, udać się na basztę; muszę wypatrywać i baczyć, co mi powie, co odpowie na moją skargę. I odpowiedział mi Pan, mówiąc: Zapisz to, co widziałeś, i wyryj to na tablicach, aby to można szybko przeczytać. Gdyż widzenie dotyczy oznaczonego czasu i wypełni się niezawodnie. Jeżeli się odwleka,

wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się. Oto człowiek niesprawiedliwy nie zazna spokoju duszy, ale sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Ogłoszenia przeznaczone do publicznej wiadomości w czasach starotestamentalnych były pisane na nawoskowanej powierzchni drewnianych tablic i wystawiane na widok publiczny. Słowa były pisane wielkimi, wyraźnymi literami, aby wszyscy przechodzący obok tablicy mogli je bez trudu przeczytać bez zwalniania kroku. Oryginalny tekst sugeruje, że były one odczytywane na głos, albo deklamowane dla innych przechodniów. Hebrajskie wyrażenie przetłumaczone jako „wyryj na tablicach” (Strong #874) pochodzi od źródłosłowa oznaczającego „kopać” i może być tłumaczone jako „ryć”. Innymi słowy, ów ryty tekst miał pełnić funkcję odpowiadającą mniej więcej zadaniom dzisiejszych billboardów.

Treścią wizji było to, że Izraelici mieli przejść przez trudne doświadczenia polegające na przesiedleniu do Babilonii. Mieli zostać wyrwani z ich umiłowanej Ziemi Obiecanej. Jednakże dana im była również iskra nadziei. Ostatecznie, ich ciemność miała zostać pokonana. Choć kara miała dotknąć zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych, nie powinni popadać w rozpacz. Sprawiedliwi powinni zachować swą wiarę w ostateczne wybawienie i żyć zgodnie z tym przekonaniem.

Habakuk należał do tych, którzy posiadali taką właśnie wiarę. Swą piękną modlitwę zapisaną w rozdziale trzecim, kończy słowami: „Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła. Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia” (Hab. 3:17-18).

Posiannictwo to, obejmujące zarówno przekleństwo, jak i ostateczne wybawienie, mogło się wydawać Izraelitom równie nieprawdopodobne jak Habakukowi w rozdziale pierwszym. Jednakże mimo tego, że zdawało się to niemożliwe, to jednak powinni oni byli ufać w jego prawdziwość i oczekiwać jego realizacji. Zdarzenie to nieuchronnie miało nadejść, najpierw zniszczenie, a wiele lat później – wybawienie.

Słowa te często są cytowane przez Badaczy Pisma Świętego jako swego rodzaju nagłówek Planu Wieków, który jest również przedmiotem niniejszego wydania czasopisma The Herald. Choć nie jest to interpretacja wynikająca z kontekstu tego fragmentu, to jednak zastosowanie tego wersetu jest jak najbardziej poprawne,



ponieważ duch tego proroctwa ma różnorodne sposoby wypełnienia się.

Gdy apostoł Jan przebywał na wygnaniu na wyspie Patos, zobaczył nie tylko wizję złupienia kościoła Chrześcijańskiego przez Babilon, ale również jego zniszczenia w wołaniu „Upadł, upadł wielki Babilon” (Obj. 18:2). Wizja ta została opisana w wyraźny, choć tajemniczy sposób w ostatniej księdze Biblii. Ci, którzy ją czytali, rozumieli iż mówi ona o odstępstwie oraz jego ostatecznym zniszczeniu. Głośno obwieszczali swoje spostrzeżenia w ciągu całego Wieku Ewangelii, choć niejednokrotnie czynili to w sposób zagmatwany.

Marcin Luter zobaczył w wyraźny sposób zepsucie w kościele, któremu ślubował służyć i opisał swe spostrzeżenia w dziewięćdziesięciu pięciu tezach, wywieszonych na drzwiach kościoła w Wittenbergu, w 1517 roku. Ci, którzy je czytali, głosili je dalej z taką siłą, że wkrótce doprowadzili do wyłonienia się wielu denominacji protestanckich z jednolitego dotąd bloku kościoła rzymskiego.

Pastor Charles Taze Russell zaproponował pogłębione studium nad Bożym planem oferującym każdemu człowiekowi jaki kiedykolwiek żył pełną, przyszłą możliwość otrzymania doskonałego i wiecznego życia. Studium to naszkicował na planie, który jest przedmiotem tego numeru. Przez około czterdzieści lat nieustannie pisał o nim w książkach, gazetach i artykułach, a także w ulotkach i swym miesięczniku. Jego treść przedstawił również w ponad tysiącu kazań, jakie wygłosił w wielu krajach na całym świecie. Jego współpracownicy również głosili tę wieść.

W swych rozważaniach wskazywał on na powstanie, upadek i ponowne podniesienie cielesnego narodu Izraelskiego. Mówił o postępującym odstępstwie, jakie dotknęło pierwotny Kościół oraz o jego podbiciu w niewolę przez symboliczny Babilon. Przewidział również zniszczenie tego systemu, który podobnie jak starożytny Babilon, był bardziej niegodziwy niż kościół który był przez niego zniewolony na ponad tysiąc lat. Ogłosił on również zastąpienie złego i zepsutego świata przez tysiącletnie królestwo sprawiedliwości, po którym ma nastąpić wieczna chwała.

Wizja Hababkuka opisuje następnie serię pięciu wroczni przeciwko babilońskim najeźdźcom, przewidującym ich ostateczny upadek.

Klątwa pierwsza – Hab. 2:5-8

Ponadto, bogactwo jest zdradliwe. Oto jest człowiek, który ma żądzę mocy, a nie zaznaje spokoju. Jest chciwy jak Szeol i nienasycony jak śmierć. Rości sobie prawo do wszystkich narodów i gromadzi dokoła siebie wszystkie ludy. Lecz wszystkie one zanurą o nim pieśń szyderczą i uczynią go przedmiotem przypowieści i

przysłowia, mówiąc: Biada temu, kto gromadzi mnóstwo tego, co do niego nie należy, i przywłaszcza sobie wiele zastawów! Jak długo to potrwa? Czy nie zjawią się nagle twoi wierzyciele i nie obudzą się twoi gnębiciele? Wtedy padniesz ofiarą ich grabieży. Ponieważ złupiłeś wiele narodów, więc i ciebie złupią wszystkie inne ludy z powodu przelanej krwi ludzkiej i gwałtu dokonanego na kraju, na grodzie i na wszystkich jego mieszkańcach.

Tłumaczenie Douai Bible oddaje pierwsze zdanie tego fragmentu w następujący sposób: „Tak jak wino zwodzi tego, który je pije, tak będzie i z dumnym człowiekiem i nie znajdzie on uznania” (por. Reprints, Str. 621). Bez względu na to, czy jest to poprawne zrozumienie czy też słowa te powinny być interpretowane bardziej dosłownie, obie interpretacje są prawdziwe jako przyczynty upadku Babilonu (por. Dan. 5).

Babilońscy zdobywcy charakteryzowali się następującymi cechami: umiłowaniem wina, dumą, ambicją i żądzą podbojów.

Duma Nabuchodonozora została najlepiej zademonstrowana poprzez zbudowanie przez niego złotego posągu wysokiego na sześćdziesiąt łokci, ku swej własnej chwale (Dan. 3:1). Jego ambicje były tak nienasycone jak szeol, którym to hebrajskim słowem określane jest grób, błędnie tłumaczony jako „piekło” (Przyp. 30:15,16). Jego celem było zdominowanie całego świata bliskiego wschodu. W tym celu zamierzył on podbicie przynajmniej dziewiętnastu narodów (Jer. 25:18-26).

Treść wersetu 6 kontrastuje z kontekstem. Z jednej strony, podboje Babilonu wypełniły jego kufry zdobytym złotem. Z drugiej strony, koszt kampanii wojennych spowodował jego znaczne zadłużenie. Słowo przetłumaczone jako „gęste błoto” (w tłumaczeniu Biblii Gdańskiej) wywodzi się z hebrajskiego abtiyt (Strong #6571) i oznacza „ogromne długi”.

Następny werset, bez wątplenia odnoszący się do nagłego podboju Babilonu przez Cyrusa, pokazuje skutki ich głębokiego zadłużenia. Określenie przetłumaczone jako „kasać” (w tłumaczeniu Biblii Gdańskiej) pochodzi od słowa nashak (#5391), które w symboliczny sposób oznacza „uciskać odsetkami od wierzytelności” i jest tłumaczone jako „pożyczać na lichwę” w zapisie 5 Moj. 23:19,20. Tłumaczenie Rotherhama oddaje ten fragment w następujący sposób: „Czy nie wystąpią nagle przeciwko tobie twoi wierzyciele?”.

Odplata wobec zdobywcy jest motywem jaki często przewija się w historii. Odnosi się on również do wszystkich czterech imperiów uniwersalnych wspomnianych przez proroka Daniela, o czym wspomina John Trapp, gdy pisze: „Tym samym, złupił on Babilończyków za pośrednictwem Cyrusa i jego Medów; Persów poprzez



Aleksandra i jego Macedończyków (którego oni obrazili w ten sposób, że Dariusz, w swym dumnym poselstwie do niego, nazwał go swym sługą, a siebie królem królów, kuzynem bogów). I tak, imperium rzymskie zostało rozdarte przez Gotów, Wandalów, Hunów i Lombardów, ludy o których nikt wcześniej nie słyszał; natomiast Grecja przez Turków, Tatarów, Saracenów, Scytów, itp.”

Klątwa druga - Hab. 2:9-11

Biada temu, kto zabiega o niegodziwy zysk dla swojego domu, aby sobie wybudować wysoko gniazdo, by uniknąć nieszczęścia. Umyśliłeś coś, co przyniesie hańbę twojemu domowi: Zniszczyłeś wiele ludów, straciłeś prawo do życia. Gdyż kamień krzyczy ze ściany, a z belkowania odpowiada mu krokiew.

Określenie „niegodziwy zysk” („niegodziwe pożądanie”, przekład angielski, przyp. tłum.) sugeruje, że nie każdy zysk (pożądanie) jest niegodziwy. To samo słowo zostało również użyte w wyrażeniu „starajcie („pożyczajcie”, przekład angielski, przyp. tłum.) się tedy usilnie o większe dary łaski” (1 Kor. 12:31). Pożądanie opisane w wersecie 9 jest złe, ponieważ było samolubne, mające na celu osiągnięcie wywyższenia, aby „wybudować wysoko gniazdo”. Podobna wypowiedź została skierowana przeciwko Niniwie: „Choćbyś się wywyższył jako orzeł, owszem, choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan” (Abd. 1:4).

Przekład Young’s Literal Translation oddaje w następujący sposób werse 10: „Umyśliłeś coś, co przyniesie hańbę twojemu domowi, aby zniszczyć wiele ludów, a grzeszna jest twa dusza”. Dorada jakiej udzielił prorok Daniel królowi Nabuchodozorowi była zupełnie inna: „Dlatego, królu, niech ci się spodoba moja rada: Zmaż swoje grzechy sprawiedliwością, a swoje winy miłosierdziem nad ubogimi, może wtedy twoje szczęście będzie trwałe!” (Dan. 4:24).

Alegoryczna rozmowa między kamieniem, a belką może być odniesieniem do Świątyni Salomonowej wołającej o pomstę na tych, którzy ją zburzyli. Konstrukcja tej świątyni składała się z warstwy cedrowych belek położonych co trzecią warstwę kamienia (1 Król. 6:36). Przywołuje to na pamięć podobny opis z Księgi Objawienia 6:9,10, gdzie dusze poćcinanych wokół ołtarza wołają o pomstę na swych prześladowcach.

Klątwa trzecia - Hab. 2:12-14

Biada temu, kto miasto buduje na krwi, a gród utwierdza na bezprawiu! Czyż nie pochodzi to od Pana Zastępów, że ludy mżolą się nad tym, co pożera ogień, a narody trudzą się nad tym, co nie ma wartości? Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione.

Mury miasta wzniesione na zaprawie wymieszanej z krwią zamordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci, zawała się same w sobie w słusznym czasie. Osiemnastowieczny komentator, John Gill, trafnie skomentował ten fragment w kontekście pozaobrazowego Babilonu: „Miastem i grodem jest kościół rzymski, mistyczny Babilon, wielkie miasto, symbolicznie zwane Egiptem i Sodomą. Jego budowniczym jest papież rzymski oraz biskupi w drodze sukcesji, którzy budowali je na krwi: papież Rzymu otrzymał swój tytuł głowy kościoła z rąk Fokasa, który zamordował cesarza Mauritiusa. Fundament kościoła rzymskiego posadowiony jest na krwi świętych, rozlanej w czasie prześladowań i wojen”. Opis ten harmonizuje z zapisem Obj. 18:24, gdzie czytamy następujące słowa dotyczące mistycznego Babilonu: „W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi”.

Warto w tym miejscu porównać werse 13 ze słowami prorocstwa Jeremiasza 51:58, gdzie o królestwie Babilońskim wypowiedziane zostało następujące prorocstwo: „Tak mówi Pan Zastępów: Mury obszernego Babilonu będą doszczętnie zburzone, a jego wysokie bramy ogniem spalone. W ten sposób ludy trudzą się dla marności, a narody mżolą się dla ognia”.

Stosując ten sam symboliczny język, apostoł Piotr mówiąc o obecnych władzach duchowych ukazanych pod symboliką nieba świata który teraz jest, napisał: „A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosy z trzaskiem przeminają, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 Piotra 3:10).

Ostatni werse tej „klątwy” wskazuje, że prorocstwo nie ogranicza się jedynie do zniszczenia historycznego Babilonu, ponieważ w żadnym okresie należącym do przeszłości znajomość Pana nie była rozpowszechniona na skalę całego świata. Bóg wskazał, że w dziele tym znaczną rolę odegra naród Izraelski. Gdy Mojżesz prosił Jehowę, aby ten nie zatracił całego narodu za popełnione grzechy, Bóg odpowiedział tymi słowami: „I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia” (4 Moj. 14:20-21, BT).

Wypełnienie się tego prorocstwa wskazuje na dalekowzroczność wizji proroka Habakuka.

Klątwa czwarta - Hab. 2:15-18

Biada temu, kto swojego bliźniego poi z domieszką swojego gniewu aż do upicia, aby patrzeć na jego nagość! Nasyciłeś się więcej hańbą niż chwałą, pij więc i ty i zatracaj się! Przyjdzie i do ciebie kielich z prawicy Pana, i będziesz syt hańby zamiast chwały. Gdyż obciąży cię bezprawie, popełnione na Libanie, a rzeź zwierząt, która je przeraziła, powali cię z powodu przelanej krwi



ludzkiej i gwałtu, dokonanego na kraju, na grodzie i na wszystkich jego mieszkańcach. Cóż pomoże bałwan, którego wyrzeźbi mistrz, posąg odlany z jego kłamiwą wyrocznią? Ufa jej jednak jego twórca, choć sporządza nieme bałwany.

Tak jak sukces Babilonu zachęcił ościenne królestwa do równie brutalnych podbojów, tak też i duchowy Babilon został oskarżony o podobną działalność: „Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi” (Obj. 17:2).

Tak jak oba systemy babilońskie piły wino przemocy, tak oba będą piły z innego kielicha: kielicha „wina zapalczywego gniewu Bożego” (Obj. 16:19, 14:10, Jer. 25:17,27,28).

Nie jest jasne, czy bezprawie popełnione na Libanie odnosi się do bezprawia popełnionego przeciwko Libanowi czy też bezprawia wywodzącego się stamtąd. Ten drugi punkt widzenia odpowiada zapisowi prorocstwa Ezechiela 17:3-12. Bezprawie to miało się spotkać z odpłatą ze strony „zwierząt”. W przypadku historycznego Babilonu, ostatnie z trzech bestii pokazanych w wizji zapisanej przez proroka Daniela w rozdziale 7, stopniowo zastąpiły to królestwo. Jeżeli chodzi o mistyczny Babilon, czytamy: „A dziesięć rogów, które widziałeś, i zwierzę, ci znenawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu” (Obj. 17:16).

Werset 18 zawiera wprowadzenie do ostatniej klątwy wobec sił najeźdźcy.

Klątwa piąta - Hab. 2:19-20

Biada temu, kto mówi do drewna: Obudź się! a do nie-mego kamienia: Rusz się! Czy może on dać wskazanie?

Przybrany jest złotem i srebrem, lecz ducha w nim nie ma żadnego, ale Pan jest w swym świętym przybytku. Umilknij przed nim, cała ziemi!

Starożytni mieszkańcy Babilonii mieli ponad trzydziestu bogów w swym panteonie. Największym z nich był Anu, bóg najwyższego nieba, oraz Marduk, bóstwo narodowe. Ufność pokładana w ręcznie wyrabianych podobiznach ich bóstw była dla tamtego ludu równie beзуżyteczna, jak ufność dzisiejszych ludzi pokładana w bałwanach i obrazach ze złota i srebra.

Tymczasem Jehowa, Bóg Izraela, powiedział: „Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą” (2 Moj. 20:4-5).

Chociaż Świątynia Salomona została zniszczona, to jednak Bóg nadal mieszkał nie w świątyni wzniesionej rękami człowieka, lecz w samym niebie, największej ze wszystkich świątyń. Podziwiając wizję Nowego Jeruzalem, Św. Jan napisał: „Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszchemogący jest jego świątynią, oraz Baranek” (Obj. 21:22).

Zarówno ziemską, jak i duchową niewolę Babilońską miały dobiec swego końca zaś ciemniący mieli być unicestwieni. Może się wydawać, że oczekiwanie na te wydarzenia się dłuży, jednakże Bóg zapewnił proroka Habakuka: „Gdyż widzenie dotyczy oznaczonego czasu i wypełni się niezawodnie. Jeżeli się odwleka, wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się” (Hab. 2:3)

Redakcja